

**Protokół Nr X/07**  
**z przebiegu X zwyczajnej sesji Rady Gminy Lubiszyn**  
**odbytej w dniu 28 września 2007 roku**

Na sesji obecnych było 12 radnych według załączonej listy obecności.

Nicobecni: J.Sidor, J.Obara, D.Miłostan

Sesja rozpoczęła się o godzinie 12.00 i zakończyła się o godz.14.40

Do punktu 1 porządku obrad:

**J.Malinowski – Przewodniczący Rady Gminy** – dokonał otwarcia X zwyczajnej sesji Rady Gminy Lubiszyn, witając radnych i przybyłych gości.

Stwierdził, iż na stan 15 radnych na sesji obecnych jest 12 radnych, wobec czego rada może obradować i podejmować prawomocne uchwały.

Do punktu 2 porządku obrad:

**J.Malinowski** – przedstawił proponowany porządek obrad, który został jednogłośnie przyjęty w niżej podanym brzmieniu:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie quorum.
2. Ustalenie porządku obrad.
3. Sprawozdanie Wójta Gminy z pracy między sesjami.
4. Sprawozdanie Przewodniczącego Rady Gminy z pracy między sesjami.
5. Projekt uchwały w sprawie przystąpienia Gminy Lubiszyn do spółki prawa handlowego pod nazwą Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Gorzowie Wielkopolskim.
6. Projekt uchwały w sprawie zmiany budżetu Gminy Lubiszyn na rok 2007
7. Projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy Lubiszyn na rok 2007.
8. Projekt uchwały w sprawie ustalenia wysokości kwoty bazowej stanowiącej podstawę naliczenia środków przyznanych do dyspozycji sołectwom w roku budżetowym 2007.
9. Wybór ławników do Sądu Rejonowego i Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp.
10. Przyjęcie protokołu z IX sesji Rady Gminy.
11. Interpelacje i wnioski radnych
12. Wolne wnioski i informacje.
13. Zamknięcie obrad sesji.

Do punktu 3 porządku obrad:

**D.Niekrewicz** – Zastępca Wójta – Chciałbym podziękować wszystkim Radnym, Paniom i Panom Sołtysom i na ręce Państwa złożyć podziękowania dla mieszkańców naszych wsi za udział w dożynkach powiatowych gdzie godnie zaprezentowaliśmy naszą gminę.

Od ostatniej sesji minęły 3 tygodnie. Ten czas minął nam głównie pod znakiem kontroli przeprowadzanej przez NIK. W tym czasie zarówno ja jak i Pan Wójt odbyliśmy szereg spotkań w naszych miejscowościach. Ja byłem w Marwicach i Tarnowie, Pan Wójt był w Baczynie. W Baczynie to wszystko upłynęło pod znakiem przekazania naszego majątku do PWiK. W Marwicach wyszła nieprzyjemna sprawa zagrozenia przez jednego z mieszkańców dojsca do boiska sportowego. Staralem się to wszystko tam wytłumaczyć.

W Tarnowie powstał zespół wokalny. W dniu 6 października miejscowość Tarnów organizuje tzw. „Dzień ziemniaka”.

W tym czasie odbyliśmy również 2 spotkania z mieszkańcami bloków w Lubiszynie w sprawie założenia wspólnoty. Wydaje mi się, że mieszkańcy zostali do tego przekonani.

Podjęli działania w celu zalegalizowania tej wspólnoty. Aby wszystko ułatwić Urząd Gminy zlecił rozdzielenie prądu, wody i kotłowni.

Odbyliśmy również spotkanie w PWiK odnośnie przekazania majątku.

Odbyliśmy szereg spotkań dotyczących regulacji rzeki Myśli. Jest to kłopot (zalewanie pól) nie tylko naszej gminy, ale również gmin ościennych. Chcemy znaleźć jakieś rozwiązanie wspólnie z miastami Dębno i Myślibórz. Prawdopodobnie przystąpimy do wniosku unijnego nt. zrobienia z rzeki Myśli charakteru turystycznego – trasa spływu kajakowego.

Wczoraj Pan Wójt łącznie z Panem Przewodniczącym byli na spotkaniu ZCG MG-6 gdzie została podniesiona składka członkowska z 1,50 zł. na 2,50 zł. od 1 mieszkańca gminy. Jest to dużo, ale jeżeli chcemy cokolwiek zrobić to musimy zwiększyć składkę. Ponadto Urząd Miasta Gorzów Wlkp. wypowiedział ZCG siedzibę w Pałacu Ślubów. Teraz wynajmują pomieszczenia w Starostwie Powiatowym.

Obecnie Urząd Gminy prowadzi szereg prac. Tematem na najbliższe 3 tygodnie jest organizacja wyborów parlamentarnych. Ponadto organizujemy Międzynarodowe Forum Przedsiębiorczości.

W imieniu Pana Wójta i swoim zapraszam wszystkich radnych. Odbędzie się to 5 października o godz. 11.00 w Łąkominie. W tym spotkaniu będą uczestniczyli przedsiębiorcy z terenu naszej gminy i z gmin ościennych. Jest zaproszony Marszałek Województwa i Wicemarszałek, szereg Dyrektorów Departamentów, pan Wojewoda, Przewodniczący Sejmiku Samorządowego. Spróbujemy pokazać metody i formy pozyskiwania środków unijnych.

Zakończyliśmy naprawę dachu w szkole podstawowej w Stawie, trwa remont ośrodka zdrowia w Stawie. Składaliśmy wniosek do WFOGR na remont dróg w roku 2008.

Próbujemy namówić ZUK do zakupu sprzętu, który będzie służył odśnieżaniu dróg powiatowych na terenie naszej gminy.

Przygotowujemy się do składania wniosków do Urzędu Marszałkowskiego. Składamy wnioski do WFOŚ i PFOŚ i również opracowujemy wniosek do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska.

Odpowiem panu Sołtysowi z Brzeźna na temat kwoty, którą Urząd Gminy otrzymał od osób, które uszkodziły przystanek w Brzeźnie. Kwota ta wynosi 200 zł. Oglądałem ten przystanek kilka dni po sesji z Panią D.Nikolak i powiem, że transport tego dachu jest wyższy niż jego cena, bo wynosi 700 zł. Nie zakupie tego dachu tylko go wyremontuję naszymi środkami.

**T.Wereszczyński** – Sołtys wsi Brzeźno – W tym czasie, kiedy te pieniądze były wpłacone Pani Nikolak sprawdzała i na tamten czas ten dach kosztował 200 zł. To było 100% pokrycia kosztów tego dachu. To nie jest moja wina, że okres zakupu tego dachu przeciągnął się.

**D.Niekrewicz** – Temat dachu już był długo omawiany. Nie wiem czy on dalej kosztuje 200 zł., czy 300 zł. Wiem tylko, że transport kosztuje 700 zł. i to się nie opłaca. Ten przystanek zostanie w tym roku wyremontowany.

**T.Wereszczyński** – Dobrze, tylko gdyby pracownik za to odpowiedzialny zainteresował się, to niedawno z tej samej firmy był postawiony przystanek w Różankach. To jest bardzo blisko i transport byłby mniejszy.

Powiedział Pan, że będzie zakupiony sprzęt do odśnieżania dróg powiatowych.

**D.Niekrewicz** – Również gminnych.

Do punktu 4 porządku obrad:

**J.Malinowski** – przedstawił sprawozdanie z pracy między sesjami.

Do punktu 5 porządku obrad:

**J.Malinowski** – przedstawił projekt uchwały w sprawie przystąpienia Gminy Lubiszyn do spółki prawa handlowego pod nazwą Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Gorzowie Wielkopolskim.

**A.Terlecki** – Komisja Budżetu i Spraw Gospodarczych jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała przedstawiony projekt uchwały.

**E.Leśniewski** – Może ktoś by mnie poinformował tak ogólnie, na jakich zasadach ta spółka działa? Mam pytanie do Pana A.Terleckiego z Baczyzny. Jak będzie załatwiona sprawa wody w tej spółce? Czy będzie to woda z ujęć w Baczyynie, czy będzie to woda z Gorzowa? Dotyczy to również Marwic, Wysokiej i Lubna.

**D.Niekrewicz** – Na temat działalności PWiK GorzówWlkp. Zrobiłem wszystko, co w mojej mocy żeby Państwu to naświetlić. Był zaproszony przedstawiciel PWiK, byli Panowie Wójtowie z Kłodawy i Santoka, którzy przedstawili jak funkcjonuje PWiK w ich gminach. Takie spotkanie z mieszkańcami Baczyzny, chyba najbardziej zainteresowanymi, również się odbyło. Wydaje mi się, że działalność PWiK powinna być Panom znana, bo takie spotkanie było organizowane. Ta uchwała, którą Państwo być może podejmiecie otwiera nam tylko drogę do dalszych negocjacji. Wszystko będzie uregulowane odrębnym porozumieniem.

**A.Terlecki** – PWiK jest spółką z ograniczoną odpowiedzialnością i ten majątek, który mają wносить poszczególne gminy na rzecz PWiK jest wyceniany. Te wyceny są zlecane przez gminę rzeczoznawcy. Potem na podstawie takiej wyceny każda gmina otrzymuje udziały. Wartość jednostkowa udziału wynosi 500 zł. W zależności od tego, o jakiej wartości jest majątek tyle udziałów otrzymuje gmina. Oczywiście majątek jest wnoszony i może być wycofany. Te warunki będzie regulowała umowa, którą będzie negocjował i podpisywał w naszym imieniu Pan Wójt. Sporo właśnie zależy od Pana Wójta. Jak już wspomniał przedmówca ta uchwała otwiera drogę, natomiast wszystkie szczegóły będą dopracowane. Jeżeli chodzi o ujęcia wody to sytuacja w tej chwili jest taka, jak rozumiałem przedstawiciela PWiK, że to ujęcie, które jest w Baczyynie ona nie jest już w stanie zaspokoić potrzeb Baczyzny w warunkach tego największego poboru wody. Żeby to ujęcie spełniało potrzeby, które Baczyzna w tej chwili generuje trzeba by dobudować dodatkowy zbiornik lub rozbudować istniejące ujęcie. Natomiast czy to będzie jednoznaczne z likwidacją istniejącego ujęcia nie ma jednoznacznej deklaracji. Pan Dyrektor Kaczmarek na Komisji Budżetowej powiedział, że po przekazaniu tego majątku wspólnie się nad tym zastanowimy, czy warto rozbudowywać to ujęcie, czy tam inwestować środki, czy też podłączyć wodę z Gorzowa i te środki, które są przeznaczone na ewentualne inwestycje przekazać na modernizację sieci na terenie Baczyzny. Jeżeli chodzi o modernizację istniejącej sieci to te koszty bierze na siebie PWiK. Natomiast, jeśli trzeba będzie budować coś nowego tą są obowiązki gminy.

**E.Leśniewski** – Czy rozważane jest również przekazanie wodociągu z Wysokiej i Lubna?

**A.Terlecki** – Wypowiadam się na temat Baczyzny. Przypuszczam, że to jest sytuacja analogiczna. Ważne jest to, że te ścieki będą obliczane według wskazań indywidualnych wodomierzy.

**E.Leśniewski** – Czy wy jesteście zainteresowani wodą gorzowską? Podejrzewam, że PWiK jest już praktycznie z wodą pod Baczyną.

**A.Terlecki** – Są oczywiście Za i przeciw. Długo się zastanawialiśmy, jaka jest alternatywa. Nie bardzo widzę tą alternatywę. Nie znam do końca zasad, gdyby gmina nie przyjęła tej uchwały i próbowała wyjść z MG-6. Co się wtedy dzieje z kanalizacją, która jest na terenie Lubna, Marwic, Baczyzny wybudowana z środków MG-6? To nie jest nasza gminna kanalizacja. Gmina wtedy ma kłopoty, które się pojawiają na ujęciach wody w Lubnie i w Baczyynie.

**E.Leśniewski** – Trzeba jednak zgodzić się z jednym, że oddając tamten teren zbliżamy się do tego, że będziemy musieli zamknąć ZUK, bo on się po prostu nie utrzyma. Chyba, że będziemy go dotować z budżetu gminy.

**D.Niekrewicz** – Myślę, że los Lubna jest przesądzony. Musimy to przekazać do PWiK z tego względu, gdyż cała sieć kanalizacyjna i wodociągowa jest zrobiona w ramach MG-6. Do przekazania tego obligują nas różne porozumienia chociażby takie jak przy podpisywaniu wniosku akcesyjnego i składaniu wniosku do NFOS, który udziela pomocy technicznej i finansowej temu przedsięwzięciu musimy pokazać jednego beneficjenta. Takim beneficjentem został już wcześniej wskazany PWiK. Także, jeżeli zdecydujemy się odrzucić tą uchwałę to musimy powiedzieć, że wychodzimy z MG-6, bo nie możemy zatrzymywać dalszych prac w ramach tego projektu i pod wielkim znakiem zapytania wtedy stoi skanalizowanie dalej miejscowości Wysoka i zrobienie tam nowego ujęcia wody. Jeżeli są jakieś obawy odnośnie wody to wydaje mi się, że woda w Gorzowie wcale nie jest gorsza jakościowo niż w Baczynie. Tą wodę pije 200.000 Ludzi. ZUK już od jakiegoś czasu nie jest administratorem sieci ani w Lubnie, ani w Baczynie i jakoś funkcjonuje. Aby ZUK miał większe obroty zlecam większość prac remontowych i budowlanych dla nich żeby im zrekompensować straty wynikające z tego, że nie administrują siecią w Baczynie i Lubnie.

**A.Terlecki** – Chciałbym dodać, że przy negocjowaniu tej umowy, bo to też bardzo mocno artykułowali mieszkańcy Baczyny, że w tej chwili są takie momenty, że tej wody brakuje, kiedy jest wzmożony pobór. Do niektórych miejsc ta woda nie dochodzi, więc żeby przy podpisywaniu tej umowy z PWiK taką gwarancję dostać. Oni zapewniali, że są w stanie tą wodę dostarczyć w takiej ilości, że braków wody nie będzie. W tej chwili te braki wody tłumaczyli tym, że to ujęcie jest zbyt małe na potrzeby Baczyny. Prosiłbym żeby na to zwrócić szczególną uwagę.

**D.Niekrewicz** – Wiadomą rzeczą jest to, że będziemy się starać wynegocjować jak najlepszą umowę. Te wszystkie umowy będą Państwu przedstawiane na bieżąco. PWiK Gorzów jest firmą na tyle profesjonalną i zna się na rzeczy, że mają siły i środki do zapewnienia wody dla całej miejscowości Baczyna. Wiem, że na Komisji Budżetowej wyniknął taki problem modernizacji sieci i kosztów, czy też budowy nowej gdyby ktoś stwierdził, że ta jest za stara. Coś takiego jest regulowane odrębnym porozumieniem.

**J.Malinowski** – Uczestniczyłem w tej sprawie w komisjach, byłem na zebraniu wiejskim w Baczynie. Temat został wnikliwie przeanalizowany i wydaje mi się, że mamy bardzo dużą wiedzę na temat przystąpienia Gminy Lubiszyn do PWiK. Wydaje mi się, że Państwo są przygotowani, aby podjąć jakąś decyzję w sprawie tej uchwały.

W wyniku przeprowadzonego głosowania Rada Gminy jednogłośnie podjęła uchwałę Nr X/71/2007 w sprawie przystąpienia Gminy Lubiszyn do spółki prawa handlowego pod nazwą Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Gorzowie Wielkopolskim.

Do punktu 6 porządku obrad:

**J.Malinowski** – przedstawił projekt uchwały w sprawie zmiany budżetu Gminy Lubiszyn na rok 2007.

**A.Terlecki** – Komisja Budżetu i Spraw gospodarczych jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała przedstawiony projekt uchwały.

W wyniku przeprowadzonego głosowania Rada Gminy jednogłośnie podjęła w/w uchwałę Nr X/72/2007.

Do punktu 7 porządku obrad:

**J.Malinowski** – przedstawił projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy Lubiszyn na rok 2007.

**A.Terlecki** – Komisja Budżetu i Spraw gospodarczych jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała przedstawiony projekt uchwały.

W wyniku przeprowadzonego głosowania Rada Gminy jednogłośnie podjęła w/w uchwałę Nr X/73/2007.

Do punktu 8 porządku obrad:

**J.Malinowski** - przedstawił projekt uchwały w sprawie ustalenia wysokości kwoty bazowej stanowiącej podstawę naliczenia środków przyznanych do dyspozycji sołectwom w roku budżetowym 2007.

**B.Pampuchowicz – Skarbnik Gminy** – Ta kwota została ustalona na poziomie bieżącego roku. Głównym moim argumentem było to, że małe sołectwa jednak sobie nie radzą bez pomocy budżetu a więc podniesienie tej kwoty o złotówkę czy dwa złote niewiele wpływa na budżety tych małych sołectw. Natomiast duże sołectwa potrafią realizować swoje zadania bez pomocy budżetu. W ubiegłym roku kwota ta została podniesiona o 2 zł. Gdybyśmy pozostawili to na obecnym poziomie będzie możliwa pomoc dla małych sołectw.

**A.Terlecki** – Komisja Budżetu i Spraw Gospodarczych zaopiniowała projekt tej uchwały pozytywnie, przy czym 2 radnych wstrzymało się od głosu.

**S.Dudziak** – Jeżeli przed chwilą przesunęliśmy środki z dróg gminnych na wsparcie Zarządu Dróg powiatowych to jest problem, co z naszymi drogami? Jeżeli sołectwa pozostaną przy tym stanie środków, gdzie np. w sołectwie Lubiszyn najpierw przeznaczaliśmy nawet 40% swoich środków na remonty dróg, teraz powstaje pytanie, bo jak rozumiem na dzień dzisiejszy tych pieniędzy nie ma. Częściowy zwrot tych pożyczonych pieniędzy od starostwa nie jest gwarantowany w tym roku. Dlatego też podniesienie tej kwoty pozwoliłoby sołectwom na poprawienie tych dróg we własnym zakresie.

**D.Niekrewicz** – Jeżeli chodzi o zwrot środków ze Starostwa Powiatowego to jeszcze tych środków nie przekazaliśmy, bo Pan Starosta z taką prośbą od dłuższego czasu się nie zwrócił. Wydaje mi się, że podniesienie składki na sołectwa owszem, może poprawiłoby budżety poszczególnych sołectw, jednakże nie będą to kwoty na tyle wysokie, które pozwolą na wyremontowanie dróg. Drogi gminne, które aktualnie są remontowane w tym roku, są to drogi, które zostały zgłoszone w 2006 roku do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych i dostałyśmy na nie dofinansowanie. Również na drogi, które planujemy remontować w przyszłym roku złożyliśmy wnioski. Uważam, że podniesienie stawki o 1 zł. nie rozwiąże problemu.

**S.Dudziak** – Nie zgadzam się z tym. Na dzień dzisiejszy stan dróg gruntowych jest fatalny i na dziś nie stać sołectwa nawet na te 600 zł. gdzie największe potrzeby w tych miejscach gdzie to jest najbardziej uciążliwe można byłoby poprawić we własnym zakresie. W niektórych miejscach nawet 1 ciężarówka rumoszu bardzo może pomóc.

**D.Niekrewicz** – Większe środki na remont gminnych dróg gruntowych zabezpieczę sobie w budżecie. Jesteśmy po rozmowach z Pani Skarbnik i z Panem Wójtem i takie środki będą w budżecie. Jeśli chodzi o Lubiszyn to doskonale zdaję sobie sprawę ze stanu dróg, bo tu mieszkam. Drogi gminne są w fatalnym stanie podobnie jak drogi powiatowe. Staramy się jakoś to łątać z większym lub mniejszym skutkiem. Sołectwo Lubiszyn akurat przeznaczyło duże środki na budowę placu zabaw, dlatego może mniej tych środków jest na remonty dróg.

**S.Dudziak** – Tak to właśnie wygląda. Ale to w tym roku tak się zdarzyło. Mam prośbę, gdyby jeszcze w tym roku była taka możliwość, żeby ewentualnie te odcinki najbardziej zniszczone jak najszybciej poprawić.

**D.Niekrewicz** – Porozmawiamy o tym po sesji.

**E.Leśniewski** – Nie neguję swoich przedmówców, natomiast chcę powiedzieć, że ta stawka jest na rok 2008 i każdy zdaje sobie sprawę, że wszystko podrożeje w granicach 20%.

Uważam, że o 10% ta stawka powinna być podniesiona, chociaż o stopień inflacji. Z tych środków rad sołeckich korzystają również kluby sportowe. Wszystko rośnie, zarobki nasze rosną a stawkę bazową chcemy utrzymać na tym samym poziomie. Napewno nie będzie to duża kwota, ale zawsze coś będzie. Organizujemy dzień kobiet, dzień dziecka, to wszystko zdrożeje. To jest stawka na rok 2008, czyli my te środki będziemy mieli do swojej dyspozycji za 7-8 miesięcy.

Składam wnioszek, aby stawka wynosiła 20 zł. na jednego mieszkańca. Nie możemy pozostać na tym samym poziomie jak w tej chwili, tym bardziej, że wiele prac nie jest przyjmowanych do budżetu.

**D.Niekrewicz** – Nie proponowałbym Panu Radnemu a jednocześnie Sołtysowi mówienie, że środki sołeckie są przekazywane klubom sportowym, bo to jest naruszenie ustawy o finansach publicznych. Jeżeli mówimy o inflacji to przypominam, że inflacja na 2007 rok wynosi 2%.

**J.Malinowski** – Poddał pod głosowanie wnioszek E.Leśniewskiego, jako najdalej idący: Kto jest za ustaleniem kwoty bazowej na 2007 rok w wysokości 20zł./ 1 mieszkańca?

W wyniku przeprowadzonego głosowania Rada Gminy większością głosów przyjęła w/w wnioszek (wynik głosowania: 10 „za”, 2 „wstrzymujące się”) i podjęła uchwałę Nr X/74/2007 w sprawie ustalenia wysokości kwoty bazowej stanowiącej podstawę naliczenia środków przyznanych do dyspozycji sołectwom w roku budżetowym 2007.

Do punktu 9 porządku obrad:

**M.Grabarczyk** - przedstawiła informacje o kandydatach na ławników (w załączeniu).

**Rada Gminy** powołała Komisję Skrutacyjną w składzie:

- 1) Maria Grabarczyk
- 2) Sylwester Andrzejewski
- 3) Ireneusz Żyliński

Komisja Skrutacyjna przedstawiła wyniki wyborów (protokół w załączeniu):

Do Sądu Okręgowego ławnikami zostali wybrani:

- 1) Stanisław Adamiak
- 2) Stefan Wiśniewski

Do Sądu rejonowego ławnikiem został wybrany:

- 1) Mirosław Haliczanowski

Rada Gminy jednogłośnie podjęła uchwałę Nr X/75/2007 w sprawie wyboru ławników do Sądu Rejonowego i Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp.

Do punktu 10 porządku obrad:

Rada Gminy jednogłośnie przyjęła protokół z przebiegu obrad IX zwyczajnej sesji odbytej w dniu 7 września 2007 roku.

Do punktu 11 porządku obrad:

**E.Leśniewski** – Mam kilka spraw. Z jedna sprawa chciałem zwrócić się do Pani Skarbnik. Pani przesłała takie pismo do Sołtysów: „W związku z przystąpieniem do sporządzania projektu budżetu na 2008 rok Urząd gminy prosi o składanie preliminarzy na 2008 rok.” To dotyczy tych pieniędzy, które dzisiaj ustalaliśmy?

**B.Pampuchowicz** – Tak.

**E.Leśniewski** – Czyli musi nam Pani przysłać informację ile pieniędzy mają poszczególne sołectwa i przesunąć ten termin.

**B.Pampuchowicz** – W większości sołtysi odebrali tą informację.

**E.Leśniewski** – Tak, ale jeśli dziś stawka została podniesiona na 20 zł. to sytuacja się zmieni.

Druga sprawa. Chciałem zwrócić uwagę na przystanki. My mamy 2 przystanki w Stawie i co sobota szyby z nich znikają, są rozbijane. Już wiele razy o tym rozmawialiśmy. Nie mam uwag do działalności dyskoteki, tylko do utrzymania porządku na terenie wsi Staw. Nie może być tak, że nasza wspaniała młodzież bawi się a potem są kasowane ogrodzenia na długości 20 metrów i rozbijane samochody w 100%. na szczęście, że nikomu nic się nie stało. To jest tragiczna sprawa z bezpieczeństwem na terenie wsi. Prosiłbym z tą sprawą zwrócić się do policji. Jak w sobotę nie ma tam radiowozu to jest bardzo niedobrze. Sam odbierałem swoje dzieci o godz. 3.30 i widziałem jak dochodziło do rękoczynów. Proszę, aby Pan Wójt wystąpił do policji o kontrole. Najgorszy czas jest między 2 w nocy a 5 rano. Wtedy wszystko się rozjeżdża. Policja przyjeżdża, ale nie ma z tego efektu.

**D.Niekrewicz** – Już parę takich pism do policji wysyłałem. Patrole były zwiększone. prosiłbym Pana o interpelacje na piśmie żebym miał podkładkę, że jest taki sygnał z terenu jak będę znowu występował z pismem do komendanta Miejskiego. Chciałem państwu przypomnieć, że z tą policją to jest tak jak jeździła często to były skargi, że policja jeździ za często, że jest ich za dużo. Teraz z kolei tej policji jest za mało i nie wiem gdzie tu znaleźć złoty środek. Podobny sygnał miałem z Marwic. Rozmawiałem z Komendantem i zwiększa tam patrole.

**E.Leśniewski** – Składam interpelację (stanowi załącznik do protokołu) o ograniczeniu prędkości w miejscowości Kozin. Proszę podjąć działania w tej sprawie. Mam jeszcze jedna interpelację odnośnie sportu na terenie gminy i klubów sportowych, jakie działają na terenie naszej gminy. Konkretnie chodzi o finanse tych klubów. Rozmawiałem z Prezesem Klubu w Stawie oraz telefonicznie z Prezesami klubów z Wysokiej i Marwic. Zmniejszyliśmy środki ze 130 tys. zł. na 110 tys. zł. Jaki jest tego efekt? Klubom brakuje środków po około 2-3 tys. zł. Byłem w niedzielę na meczu w Stawie i zauważyłem, że woda do picia jest podawana w wiadrze, na którym pisze „woda dla zawodników”. Z jednego wiadra wszyscy piją. Co się dzieje, jeśli chodzi o transport? Tu chodzi o bezpieczeństwo naszych dzieci. Jeżdżą swoimi prywatnymi samochodami. W końcu coś może się stać, bo to jest młodzież. Autobusem jeżdżą sporadycznie. To jest wizytówka dla gminy jak wszyscy razem przyjeżdżają autobusem. Proszę Pana Wójta, aby pomyślał o przesunięciach finansowych albo z nadwyżki budżetowej trzeba pomóc klubom. Nie może być tak, że na komisję alkoholową przeznaczona się 80 tys. zł. a na sport 110 tys. zł. Bardzo proszę Panią Skarbnik, pana Wójta o przecanalizowanie tych spraw z Prezesami Klubów.

**L.Dohląd** – Prezes Klubu „Unia Lubiszyn-Tarnów” – Mogę mówić za siebie. Takie procedury, które teraz obowiązują funkcjonują już od kilku lat. Są składane oferty przez kluby, jest komisja, która dzieli te pieniądze. Są pewne płatności, których nie pominiemy. W obawie żeby mi nie zabrakło na te płatności to od tego sezonu w ramach oszczędności jeździmy własnymi samochodami. Na początku sezonu są zawsze opłaty regulaminowe, które musimy wpłacić, bo to jest obowiązkowe. Musimy również kupować sprzęt, który się zużywa.

**R.Herjan** – Prezes Klubu „Zorza” Marwice – Sytuacja jest ciężka. Na dziś mam zadłużenie w OZPN w wysokości 300 zł i w hurtowni 200 zł. Znamy się z tymi ludźmi i potrafia nam zaufać i poczekać na pieniądze. Jakoś próbujemy egzystować i przetrwać. Jest coraz gorzej. Wymogi wzrastają, coraz więcej nowych zasad obowiązuje, które są wdrażane. OZPN pomaga jak może, coś skredytują, ale to trzeba oddać. To wszystko wiąże się z kosztami.

**J.Malinowski** – Jako Przewodniczący, działacz sportowy i trener też w tej sprawie zabiorę głos. Nasza Rada Gminy na pewno nie była obojętna, jeżeli chodzi o te sprawy. Na początku naszej kadencji na Komisji Socjalno-Komunalnej omawialiśmy te sprawy, byli prezesi klubów, byli zaproszeni Pan Wójt, Pani Skarbnik i w zasadzie faktycznie to co mówi Pan Radny E.Leśniewski w poprzednim roku na sport było 140 tys. zł. W tym roku jest 110 tys. zł., czyli o 30 tys. zł. mniej i wyraźnie to widać. Kluby próbują się jakoś ratować, albo się

zadłużają, albo ryzykują jeżdżąc samochodami prywatnymi. Jest taka kwestia, że my nie opracowaliśmy budżetu na ten rok. On był przygotowany przez poprzednią radę, przez poprzedniego wójta i zastaliśmy to, co zastaliśmy. Myślę, że w przyszłym roku ta sprawa nie będzie pominięta, że finanse na działalność sportową klubów wzrosną. Faktycznie sport został na wsi, w tych miejscowościach gdzie te kluby istnieją to jest jedyna forma kultury, spędzania czasu a przede wszystkim wychowywania młodych ludzi żeby nie musiała ich obsługiwać GKRPA. Sport hartuje, wychowuje, mamy zdrowe społeczeństwo. To jest bardzo ważne. Ten temat jest trochę zaniedbywany. Myślę, że radni 0 00 i władze naszej gminy pozytywnie podejną do tej sprawy. Zapytam Pana Wójta i Panią Skarbnik czy w przyszłym roku jest szansa żeby te kwoty były większe?

**D.Niekrewicz** – Proszę Państwa często jestem przedstawiany jako wróg sołectw i wróg klubów sportowych łącznie z Panią Skarbnik a tylko, dlatego, że próbujemy stać na straży budżetu. Budżet uchwała rada i w momencie przesunięcia jakichkolwiek środków musicie Państwo wskazać skąd je zabrać. Jeżeli zdecydujecie, że więcej o 30 tys. zł. dotujemy kluby piłkarskie musicie pokazać skąd wziąć te pieniądze i wtedy nie widzę problemu. Nie zabierzecie przecież szkołom, które i tak są dotowane. Kluby piłkarskie stały się tematem medialnym, który jest poruszany na komisjach i na sesjach. Proponuję znowu spotkać się z Prezesami. Klub sportowy dostaje pieniądze za darmo. Jeżeli ma zespoły muzyczne, mam taki chór, który się tworzy w Tarnowie, których cały czas odsyłam, że nie mam pieniędzy. To też jest działalność kulturalna podobnie jak tu przedstawiana działalność sportowa. Jest chór w Ściechowcie. Też ich odsyłam, bo nie mam pieniędzy. Sport to nie jest jedyna dziedzina kultury w naszej gminie. Przypominam, że kluby piłkarskie zrzeszają tylko mężczyzn, rzadko kiedy gra tam kobieta. Co mam powiedzieć dziewczynkom, które chcą śpiewać? Mogą przyjść i powiedzieć, że chcą pieniądze na instrumenty. Zgodzę się z tym, że trzeba kupić strój sportowy. Zapytam Panów Prezesów, po co kupować buty piłkarskie? Skoro ja chcę żeby mój syn trenował karate to muszę kupić mu to kimono. Jeżeli chcą uprawiać taki sport jak piłka nożna, dostana strój to niech sobie, chociaż kupią buty. Wydaje mi się, że sport to jest forma hobby. Jeżeli ktoś chce to hobby uprawiać to musi coś z siebie dać oprócz tego wysiłku, który niewątpliwie wkłada. Zawsze pochylę głowę z szacunkiem przed każdym sportowcem, bo to jest fajna rzecz. Sam kiedyś grałem w piłkę. Wydaje mi się, że klub piłkarski dostaje pieniądze i musi jakoś funkcjonować. Przecież można zrobić jakieś składki, np. na wyjazd. Gdybym miał te pieniądze to bym je dał, ale jestem ograniczony bardzo mocno budżetem. Mam 13 mln. w budżecie i wydatków na 15 mln.. Zwiększyliście dziś sobie Państwo środki na sołectwa do 20 zł. Policzyłem i to jest 20 tys. zł. z budżetu gminy więcej. Jest taki bardzo medialny temat „place zabaw”. Na sołectwo to wyjdzie niecałe tysiąc złotych po tej podwyżce. A ja za 20 tys. zł. jestem w stanie zrobić 2 place zabaw w ciągu roku. W tym momencie będę negocjował z sołtysami, będę prosił o jakieś wsparcie. Jeśli chodzi o remont drogi to sołtys z Lubiszyna wyraża zgodę. Wiem, że kluby potrzebują pieniędzy, ale drogi też musimy remontować, szkoły też wymagają remontów, ośrodki zdrowia też. Jeśli środki będą to je dam. Rozmawialiśmy wcześniej z klubami sportowymi, że są do uzyskania pieniądze z Urzędu Marszałkowskiego. Zapytam: który z klubów piłkarskich wystąpił z takim wnioskiem o otrzymanie dotacji do swojej działalności? Chyba nikt. Czy który z Prezesów zgłosił się do naszego wydziału pozyskiwania środków zewnętrznych i zapytał jak to zrobić? Był Pan Marek Legeziński jak otrzymać środki na OSP. Mówimy o Marwicach. Widzieli Państwo wiatę przystankową w Marwicach. Została zakupiona nowa wiatka a tamtą obiecałem dla klubu na przebicieralnię, ale w Marwicach dalej stoi przy drodze rozwalona wiatka a nowa stoi u sołtysa. Dlaczego piłkarze nie zabiorą tej wiaty na boisko?

**W.Zwieruho** – Czyli jest nieprawidłowy przebieg informacji. Prezesi klubów nie wiedzą, że mogą uzyskać pomoc przy pozyskiwaniu środków.

**D.Niekrewicz** – To było mówione na spotkaniu z Prezesami.



**W.Zwieruho** – To znaczy, że nie chcą.

**L.Dohlad** – O ile wiem to była kwota ok. 70 tys. zł. na województwo. Nie wiem ilu mogło być potencjalnych wnioskodawców, ale uzyskanie tych środków przez kluby było mało realne.

**D.Niekrewicz** – Gdybym wyszedł z takiego założenia, że nie dostanę pieniędzy, bo ich nie ma to bym nie składał żadnego wniosku o środki unijne. Kto nie próbuje ten nie dostaje.

**B.Pampuchowicz** – Mam prośbę. Skoro Prezesi klubów znają stałe koszty i wiedzą, jaki jest ich poziom, to zanim zaczniemy tworzyć projekt budżetu, proszę abyśmy się spotkali i przedstawili te informacje, żeby realnie te koszty oszacować.

Myślę, że zastrzyk gotówki z Urzędu Marszałkowskiego w wysokości nawet 1 tys. zł. dla klubu to jest spora suma i warto się o nią starać. Są Panie, które na pewno potrafią udzielić pomocy.

**D.Niekrewicz** – Istnieje również możliwość dorobienia przez kluby np. OSP Lubiszyn pomagało nam przy organizacji dożynek i otrzymali od nas wsparcie.

**M.Grabarczyk** – Chciałabym powiedzieć Panu Wójtowi, żeby nie brał Pan tego wszystkiego do siebie.

**D.Niekrewicz** – Jestem przerażony jak muszę takie rzeczy mówić.

**E.Leśniewski** – Gdyby pan miał dzieci, które mają 25 lat i grają w piłkę i jak ja zobaczyłem, co oni piją i jak piją i jak jeżdżą samochodami po 5-6 osób, to jest przerażające.

**D.Niekrewicz** – Gdybym miał pieniądze to bym nigdy nie powiedział nie.

**M.Grabarczyk** – My wiemy, że nie ma tych pieniędzy, aczkolwiek musimy o tym rozmawiać. Jeżeli nie będziemy znać tych tematów, że zawodnicy piją wodę ze zbiorczego wiaderka, to, kto nam o tym powie? Kupić 30 butelek wody w NETTO to jest raptem 18 zł. Nie możemy mówić, że jeżeli ktoś chce uprawiać sport to powinien mieć na to pieniądze. My mamy biedne wioski takie jak Ściechówek. Ludzie są bezradni, żyją na skraju socjalu. Co ma się z nimi stać? Niepotrzebnie się Pan unosi i niepotrzebnie Pan bierze to do siebie. Wiem, że jak ja chcę żeby moje dziecko uprawiało jakiś sport to będzie miało pieniądze, ale nie po to tu przyszliśmy. Przyszliśmy tu robić coś dla tych maluczkich, dla tych bezradnych ludzi. Doskonale wiemy, że dostają pieniądze z opieki społecznej i oni nie potrafią sobie poradzić nawet z tą gotówką. Jednego dnia straci wszystko a powinni rozłożyć to sobie na miesiąc. Ja też mam minimum socjalne i potrafię to sobie rozłożyć na miesiąc, bo nie nakupię byle czego jak nie mam pieniędzy. To są ludzie, którzy tego nie potrafią. My musimy zapewnić tym dzieciom coś lepszego, żeby umiały dążyć do czegoś lepszego. Nie o to chodzi żeby Wam coś wytykać, bo my wiemy, że nie ma.

**D.Niekrewicz** – Jeżeli wyglądało na to, że się uniosłem to wszystkich bardzo mocno przepraszam, ale ja po prostu próbuję ten budżet dociągnąć do końca żeby gmina nie musiała się skredytować. Takie są nasze działania. Nigdy nie powiedziałem nie. Jeśli te pieniądze będą to ja damy. Próbuję nie kredytować tego budżetu na ten rok, kiedy nie mamy żadnych inwestycji. Na razie idziemy w dobrym kierunku żeby wyjść na zero. Być może to nam się uda.

**I.Żyliński** – Z Panem Herjanem prowadzę klub w Marwicach Działamy tam społecznie. Rzeczywiście wożę zawodników swoim samochodem i za paliwo niestety biorę pieniądze. Dobiłem ten samochód i czeka mnie wydatek. Dziękuję komisji, która przydzielała te finanse na wiosnę, dostaliśmy wtedy trochę więcej. Wyposażyliśmy kontenery. Są już prawie gotowe, brakuje nam tylko na kupno 2 drzwi, które musimy kupić żeby można było postawić to na boisku i zamknąć żeby tego nikt nie zdewastował. Żeby to kupić to z tymi finansami, które obecnie mamy wyliczone to martwimy się czy nam starczy na sędziów. Nie chodzi o to żeby nam dać, bo nam się należy tylko o to żebyśmy dokończyli to, co zaczęliśmy. Mamy sponsora, ale ile sponsor może dać.

**D.Niekrewicz** – Klubowi w Marwicach groziło zamknięcie. Postarałem się te 2-3 tys.zł. dać więcej, kiedy miałem wizyty z Lubna i z Baczyny. To, co mogę załatwić dla klubów sportowych i działalności sportowej bez pieniędzy to staram się robić. Teraz z Panem Sołtysem z Mystek i z Panem Przewodniczącym Rady jedziemy do Różańska wynegocjować plac na boisko, bo do tej pory boisko należy do Nadleśnictwa. Już w Wysokiej przekazaliśmy grunt pod boisko o pow. ok. 1 ha, bo Wysoka też gra na płycie należącej do Nadleśnictwa Bogdaniec. Jeśli coś tu nie kosztuje fizycznych złotych to ja to robię. Fajnie jest kiedy ludzie mają zajęcie. Popieram strażę pożarną, sportowców. Na chwilę obecną jednak nie mam pieniędzy, aby zwiększyć środki dla klubów w tym roku. Postaramy się wspólnie spotkać z Prezesami klubów i wyliczyć jak to będzie wyglądało w przyszłym roku.

**J.Malinowski** – Już 23 lata pracuję w szkole, byłem dyrektorem szkoły, związkowcem, trenerem, działaczem i cieszy mnie, że ta świadomość rośnie, ponieważ Pani Maria odkryła tu sedno sprawy. To, co mówił Pan Wójt, że niektórzy samo łożą na sprzęt, na wyjazdy. Jak ich na to stać to pewnie. Tu jest jeszcze inna kwestia. Mamy tu dużo dzieci, młodzieży z rodzin ubogich, dla których to jest jedyna szansa i w zasadzie też jest kwestia talentu żeby z naszej gminy mogli wypłynąć jacyś znani sportowcy. Ode mnie Agnieszka Kiezik grała w reprezentacji Polski, wygrała Międzynarodowe Mistrzostwa Luksemburga. Martyna Łebek z Gajewa jest w czołówce województwa. W Baczynie bardzo dobrze rozwija się strzelectwo. Dla nas to była satysfakcja i duma, że daliśmy szansę tym młodym. Żeby ich szkolić są potrzebne pieniądze. To jest szansa żeby wyjść z tej biedy, z nieudacznictwa, nieudolności, które się dziedziczy. Jeżeli chcemy żeby nasza gmina się rozwijała, żeby ją promować, jeżeli są olbrzymie pieniądze na promocję gminy, przez sport można wspaniale gminę promować i tu na pewno nie będą zmarnowane pieniądze. Chyba lepiej jest zapobiegać już wcześniej stosować tą profilaktykę chociaż poprzez sport niż później w zasadzie z zerowym skutkiem leczyć tak jak GKRPA gdzie te efekty są bardzo mizerne.

**E.Leśniewski** – Reasumując to wszystko powiem: słowa, słowa, słowa. Chciałem się zwrócić do Pani Skarbnik, do Pana Wójta żeby zrobić spotkanie z Prezesami klubów, żeby te kluby mogły pokryć te koszty do końca sezonu. To nie są duże pieniądze, Proszę o to w imieniu wszystkich klubów.

**W.Zwieruho** – Prośba do Pani Skarbnik, aby zwrócić się do Prezesów klubów, aby przysłali preliminarze na 2008 rok. Wtedy spotkamy się na komisji i będziemy wiedzieli o czym mówić. Poinformować, że są pracownicy od pozyskiwania środków zewnętrznych, że mogą pomóc. Może rzeczywiście tego nie wiedzą.

**D.Niekrewicz** – Prezesi o tym wiedzą.

**S.Dudziak** – Była poruszana kwestia Przewodniczącego GKRPA. Wydaje mi się, że to jest źródło współfinansowania działalności m.in. tych klubów. Czy do tej pory była jakakolwiek współpraca między GKRPA a klubami? Czy chociaż 1 osoba była oderwana i włożona do sportu?

**B.Pampuchowicz** – Do tej pory tylko klub UNIA Lubiszyn-Tarnów współpracował z GKRPA. Nastąpił zakup strojów sportowych dla gimnazjum w Ściechowie.

**S.Dudziak** – Na jakiej zasadzie to się udało? Czy był złożony jakiś wniosek do tej komisji?

**B.Pampuchowicz** – Klub zgłosił się do mnie a ja współpracuję z GKRPA.

**S.Dudziak** – Wśród tych kosztów, gdzie się analizuje wydatki GKRPA sporo idzie na obsługę tej komisji. Kwota 25 tys.zł. idzie na samą obsługę komisji, z czego tak naprawdę mieszkańcy gminy nie mają nic. To jest 1/3 środków. Z tego jak widzę jesteśmy wszyscy niezadowoleni.

**J.Malinowski** – Faktycznie są programy, komputery, rejestracja, szkolenia, wyjazdy członków komisji a efektów nie widać. W klubach są działacze, którzy pracują za darmo. Poświęcają swój czas. To jest kapitał, w który trzeba zainwestować. W poprzedniej kadencji z funduszu alkoholowego ok. 20 tys.zł. było przeznaczone na działalność klubów sportowych.

Wiem jak jest w Lubniewicach. Mnóstwo pieniędzy idzie na wyjazdy dzieci, na zawody sportowe, na opłacenie instruktorów, nauczycieli, organizowanie zawodów. A u nas są szkolenia, kupuje się komputery. Z tym, że takie są wymogi ustawowe.

**E.Leśniewski** – Pan Przewodniczący ma wpływ na to.

**J.Malinowski** – My wszyscy razem.

**E.Leśniewski** – Pan nas reprezentuje i ma prawo działania.

**D.Niekrewicz** – Ani Pan J.Malinowski nie ma na to wpływu, ani Pani Skarbnik nie ma na to wpływu. Wpływ na to mają działacze sportowi, a dlaczego? Dlatego, że to są tzw. pieniądze znaczone. To są pieniądze, które musimy przekazać dla tej komisji, bo pochodzą one z wpływów za wydane pozwolenia na sprzedaż alkoholu. Cała inicjatywa musi wypływać od klubów sportowych żeby się zwrócić do Pana H.Zonemana żeby dalej współpracować.

**W.Zwieruho** – Czyli jest źródło, tylko problem w tym, że kluby nie zwracają się tam gdzie faktycznie te pieniądze są. Może pójść w tym kierunku.

**J.Malinowski** – Szykuje się komisja w sprawie sportu i należałoby na nią zaprosić Pana H.Zonemana.

**W.Zwieruho** – Pan Stanisław Dudziak powiedział, że na obsługę GKRPA potrzebuje 25 tys.zł. Jako Przewodniczący Komisji rewizyjnej niech powie jakie kwoty stanowią te 25 tys.zł.

**S.Dudziak** – To są wyjazdy służbowe, szkolenia, posiedzenia, to wszystko składa się na te wydatki.

**J.Malinowski** – Wcześniej ta komisja działała troszeczkę, bo były tzw. świetlice socjoterapeutyczne, gdzie był socjoterapeuta, prowadzili to nauczyciele. Były zajęcia sportowe, kulturalne, edukacyjne właśnie pod kątem rozwiązywania tych problemów. To wszystko zostało zamknięte i zlikwidowane przez Pana H.Zonemana. Dowiedziałem się, że w Różankach dalej to istnieje. To tylko w naszej gminie tak jest, bo Pan H.Zoneman trzyma się przepisów. Inni jakoś inaczej to rozwiązują. U nas się nic nie dzieje, jeśli chodzi o profilaktykę dzieci. Pan H.Zoneman jest zaabsorbowany tymi sprawami. Uważa, że ważne jest inwestowanie w dzieci, w młodzież, w tą profilaktykę niż zwalczanie skutków, które jest bardzo trudne, prawie niemożliwe.

**S.Dudziak** – Tu nie chodzi o to, żebyśmy atakowali Przewodniczącego GKRPA, bo nie w tym rzecz. Chodzi o to żebyśmy zaczęli z nim rozmawiać. Mówić mu, o co nam tak naprawdę chodzi.

**E.Leśniewski** – Chciałem przypomnieć, że w 2007 roku na sport przeznaczono 110 tys.zł. a na GKRPA 80 tys.zł. Proszę to sobie porównać. Mam nadzieję, że jakoś wspólnie z Panią Skarbnik te kluby do końca roku dotrą. Trzeba się spotkać żeby to załatwić. Dla tych 6 klubów, które reprezentują naszą gminę muszą być stworzone warunki.

**D.Niekrewicz** – Jeżeli działalność społeczna i kulturalna tyle kontrowersji wzbudza to chciałbym znać opinię Państwa, co ja mam zrobić z OSP Baczyna? Jest podjęta uchwała Zarządu Gminnego OSP na temat rozwiązania jednostki w Baczynie. Do tej pory pan Wójt wstrzymywał się na interwencję Komendanta Miejskiego i odroczyliśmy to do czasu, kiedy ktokolwiek pojedzie z tej jednostki na szkolenie. Takie szkolenie zostało specjalnie zorganizowane. Na to szkolenie nikt się nie zgłosił do dzisiaj.

**W.Zwieruho** – Nie ma strażaków, nie ma straży. Sprawa jest prosta.

**D.Niekrewicz** – Chciałbym poznać Państwa zdanie, bo muszę to rozstrzygnąć w tym tygodniu. Stoimy przed problemem, czy ją rozwiązać, czy nie. W momencie, kiedy będę chciał to rozwiązać na pewno podniesie się wielki krzyk, bo coś niszczymy.

**A.Terlecki** – Wspomniał Pan, że było organizowane szkolenie. Nic na ten temat nie wiedziałem. Ostatnio było zebranie wiejskie i ta kwestie bym poruszył. Byłoby mi dziś łatwiej rozmawiać gdybym to poruszył na zebraniu, że jest taka sytuacja, że pomimo podjętych prób utrzymanie straży w Baczynie, zaangażowanie w to i mnie i pana J.Obary,

Pana Wójta i Pana M. Legezińskiego, nie ma chętnych to byśmy rozmawiali inaczej. Trudno mi teraz się do tego ustosunkować.

**D. Niekrewicz** – Powiadomienie o takim szkoleniu otrzymał od Komendanta Gminnego Prezes OSP Baczyna, który powiadomił wszystkich członków i chyba nawet Komendant Gminny powiadomił ich osobiście. Jednak nie było odzewu.

**A. Terlecki** – Jeżeli tak rzeczywiście było prosiłbym o informację, kto tą informację otrzymywał? Jeżeli to się potwierdzi to będzie nam łatwo podjąć decyzję. Czy inne jednostki OSP spełniły te wymogi?

**D. Niekrewicz** – Tak.

**A. Terlecki** – To jest bardzo bolesna kwestia. Będzie zebranie wiejskie i będziemy o tym rozmawiać.

**S. Dudziak** – Powrócę do sprawozdania za I półrocze 2007 roku z wykonania budżetu. Przeoczyłem akurat to, dlaczego tu nie ma podanej kwoty dofinansowania dowozów odnośnie Baczyny dla MZK. Jeżeli to nie jest możliwe teraz, to później może być. Chciałbym znać tą kwotę. Doszły do mnie takie słuchy, że mieszkańcy Baczyny za dowozy podobno płacą najniższą stawkę spośród wszystkich mieszkańców okolicznych gmin, którzy dojeżdżają do Gorzowa. Jeżeli tak jest, że dofinansowywane są dowozy w Baczynie a odbiera się autobusy, które dojeżdżają do Mystek to uważam, że nie tędy droga.

**A. Terlecki** – Baczyna znajduje się w granicach administracyjnych miasta Gorzowa i cena biletu jest taka sama jak w mieście. Prosiłbym o fakty.

**S. Dudziak** – Chciałbym to wyjaśnić.

**S. Andrzejewski** – Chciałbym, aby Pan Wójt zwrócił się do Starostwa w sprawie pasa drogi 1420F. Mieszkańcy złożyli podania w sprawie wycięcia drzew, które zagrażały domom. Miały być wykonane prace przeglądu tych drzew i do dziś mieszkańcy nie otrzymali odpowiedzi. Proszę się dowiedzieć, w jakim terminie będą wykonane te prace dotyczące usunięcia tych drzew. Czy mógłby się Pan dowiedzieć, czy te podania zostaną rozpatrzone? One zostały rozpatrzone, ale były w tym okresie ochronnym i po sezonie letnim miała być odpowiedź.

**D. Niekrewicz** – To wynika z tego, że wszelkie prace związane z wycinką drzew zaczynają się od października.

**S. Andrzejewski** – Tak, ale odpowiedź na temat stanu tych drzew, które są do usunięcia.

**D. Niekrewicz** – Stwierdzenie, czy drzewo nadaje się do wycinki to jest kwestia paru minut. Dowiem się, co jest w tej sprawie robione.

**M. Grabarczyk** – Mam interpelację do Starostwa, którą składam na ręce Pana Przewodniczącego Rady Gminy odnośnie pobocza drogi na odcinku Jastrzębiec – Chłopy (stanowi załącznik).

**W. Zwieruho** – Sprawa segregowania odpadów do tej pory jest nierozwiązana. Miały być kontenery do selektywnej zbiórki odpadów. Chciałbym żeby rozwiązać ten temat tak jak mają to rozwiązane miejscowości w województwie poznańskim. Otrzymali z Urzędu Gminy po 3 różnokolorowe worki i jeden raz w miesiącu są odbierane śmieci. Gmina nic na tym nie traci.

**E. Leśniewski** – U nas tak już jest.

**D. Niekrewicz** – Zmieniła się firma obsługująca naszą gminę. Wygrała przetarg firma Jumar, która takie pojemniki we wszystkich większych miejscowościach postawi. Wskażemy tylko miejsca gdzie to ma być. Temat jest rozwiązany.

**W. Zwieruho** – To chciałem usłyszeć.

**D. Niekrewicz** – Nie mogliśmy tej sprawy poruszyć wcześniej, ponieważ byliśmy przed rozstrzygnięciem przetargu.

**W. Zwieruho** – Mam jeszcze jedną sprawę. Chodzi o to, co wynikło na zebraniu wiejskim w Lubiszynie, żeby uznać Gminę Lubiszyn jako gminę czystą ekologicznie. Niektóre gminy

takie uchwały już podjęły. To polega na tym, żeby władza, która po nas nastąpi nie miała takich pomysłów, aby wybudować jeszcze jedną fermę wielkotowarową.

**A.Terlecki** – Chciałbym wrócić do kwestii dróg. Chodzi mi o drogi gminne. To ma miejsce w Baczynie. Ja to już sygnalizowałem. Ludzie robią przyłącza, rozkopują drogę gminną. Mam pytanie, co gmina zrobiła w tej kwestii, czy zostały podjęte jakieś działania i czy ci ludzie zostali zobowiązani do usunięcia i doprowadzenia drogi do takiego stanu w jakim ona była przez wykonaniem przyłącza (ul.Ogrodowa)?

**D.Niekrewicz** – Odpowiedziałem już na to pytanie, ale odpowiem jeszcze raz. Każdy z inwestorów, który wykonuje przyłącza jest zobligowany do tego żeby pozostawić tą drogę w stanie w jakim ją zastał. Jest zobligowany do tego żeby przedstawić nam badania gęstości gruntu. Takie badania są u pani D.Nikolak.

**A.Terlecki** - -Wiem, co Pan mówił, doskonale to pamiętam. Natomiast sytuacja jest taka, że od mojego poprzedniego wystąpienia na sesji znowu jeden z mieszkańców rozrył drogę i pojechał na wczasy gdzieś za granicę. Pan J.Obara jak się zwrócił do pracowników to oni rozłożyli ręce i powiedzieli „że to nie jest nasze”. W tej chwili droga jest przeryta na całej szerokości. Rozumiem, że inwestor jest zobowiązany do tego żeby wystąpić, żeby przedstawić, ale ja się pytam, co gmina robi, jeżeli on tego nie zrobi? Czy są jakieś kary, czy się wzywa pismem?

**D.Niekrewicz** – Proszę o odrobinę rozsądku. Ten Pan przyszedł do gminy, uzyskał pozwolenie, zapłacił i rozpoczął inwestycję. Inwestycja ta nie jest do tej pory zakończona. Nie mam żadnych możliwości prawnych, aby zmusić danego człowieka żeby to zrobił w ciągu 2-3 dni.

**A.Terlecki** – Rozumiem, że gmina ma te sprawy pod kontrolą, żeby prędzej, czy później zostało to doprowadzone do porządku?

**D.Niekrewicz** – Tak.

Do punktu 12 porządku obrad:

**B.Nawrocka** – Sołtys wsi Lubno – Proszę o interwencje w naszej sprawie. Tu wszyscy mówią tak pięknie o kanalizacji, którą w tej chwili przejęło PWiK, ale do końca to nie jest takie piękne. W marcu miał się zacząć okres rozliczeniowy. ZUK nie przekazał spisów liczników, przedłużyło się to wszystko. W maju były zebrane spisy i zostało to przekazane w jednej kopercie do PWiK. Okazało się, że połowa mieszkańców nie otrzymała faktur. Teraz na koniec lipca były tak samo wysyłane spisy liczników i do tej pory ludzie nie otrzymali faktur i wszystko było wysłane w jednej kopercie. Dzwonię do nich, odsyłają mnie od jednego dyrektora do drugiego dyrektora. Cały czas mówią, że albo ktoś źle coś wypełnił albo nie było złożonych informacji. Nie wiem, co mam z tym zrobić, bo u nas jest bardzo dużo osób starszych, które żyją z rent i emerytur i nie mają tyle pieniędzy żeby jednorazowo opłacić np. 2 faktury. Nie można uzyskać konkretnych informacji, co się tam dzieje.

**D.Niekrewicz** – Sprawdzę to. Wiem, że w Lubnie było spotkanie z Panem Kaczmarkiem. Odpowiem w przyszłym tygodniu.

**T.Wereszczyński** – Przez miejscowość Buszów prowadzi droga powiatowa. Odbywa się tam pozyskiwanie drewna bezpośrednio przy tej drodze. Wiadomo jak wygląda droga po takich pracach. Czy gmina mogłaby taka sugestią w stronę powiatu, żeby oni wystąpili do Nadleśnictwa o puszczenie później równiarki na tą drogę? Wiadomo, że ani powiat nie robi tej drogi, ani gmina a jest w tragicznym stanie.

**D.Niekrewicz** – Wystosuję takie pismo do Powiatu i do Nadleśnictwa. Taki problem wystąpił na drodze gminnej w Tarnowie gdzie był wywóz drewna. Droga po tym wszystkim nadawała się na okopy. Na naszą interwencję Nadleśnictwo odpisało, że oni nie posiadają transportu leśnego, to wszystko robią przewoźnicy prywatni a poza tym płacą podatki. Wskutek interwencji lasy nawiozły gruzu i poprawiły tą drogę.

**S.Kaluźny** – Sołtys wsi Mystki – Są wykonywane światłowody Ściechów- Staw. Czy można by przedłużyć to do Gajewa i Mystek. Nie mamy żadnego dostępu do internetu.

**D.Niekrewicz** – Sprawdzę to. Robią to firmy komercyjne i jeśli nie będzie się im to opłacało to tego nie zrobią.

**A.Terlecki** – Nie znam sprawy. Jednak zawsze przed przeprowadzeniem inwestycji jest robiona kalkulacja opłacalności. Są zbierane wnioski ewentualnych osób zainteresowanych obsługą. Zadanie musi być rentowne. Podczas zebrania wiejskiego też padła taka uwaga od jednej z mieszkanki i Pan Wójt zobowiązał się do wystąpienia do Multimediów. Tam była kwestia taka, że mieszkanka Baczyzny poszła do Biura Obsługi Klienta Multimediów czy byliby zainteresowani wejściem do Baczyzny i na jakich warunkach. Powiedzieli, że są otwarci tylko chcieliby żeby gmina wystąpiła z takim zapytaniem i oni określą warunki. Wtedy miejscowość Baczyzna a być może i kolejne miejscowości być może miałyby dostęp do usług konkurencyjnego operatora.

**T.Wereszczyński** – Wspomniał Pan Wójt, że zmienił się przewoźnik odnośnie nieczystości. Czy to się wiąże również z zabraniem koszy sprzed sal wiejskich?

**D.Niekrewicz** – Kosze zostaną wymienione.

**S.Andrzejewski** – Czy Pan Wójt kontaktował się z Powiatem nt. przycinki odrostów przy drogach i dbanie o czystość? Czy będą przekazane środki sołectwom za dbanie o to?

**J.Legeziński** – Kosimy w ramach sołectwa pobocza drobi powiatowej w Stawic. Czy do nas należy finansowanie tego? To są koszty.

**D.Niekrewicz** – O porządek na wsi powinien dbać sołtys. Powiat jest zobligowany do tego żeby kosić przy drogach powiatowych pomiędzy miejscowościami. Takie jest stanowisko Pana Starosty.

**W.Zwieruho** – Starosta udzielił nam informacji, że jeżeli zrobicie coś przy drogach powiatowych to należy zgłosić to do Starostwa, przyjadą oszacują i zapłacą za to.

**J.Malinowski** Byłem na zebraniu wiejskim w Baczyźnie i Pan Sołtys z Baczyzny pozyskał środki na paliwo. Jest taka możliwość.

**D.Niekrewicz** – Zorientuję się jak to wygląda.

Do punktu 13 porządku obrad:

**Jarosław Malinowski** - dokonał zamknięcia X zwyczajnej sesji Rady Gminy Lubiszyn.

Protokołowała:

K.Wiśniewska

Przewodniczący Rady Gminy

(-) Jarosław Malinowski